

Sygn. akt III Ca 1905/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SSO Tomasz Tatarczyk (spr.)

Sędzia SO Krystyna Hadryś

SR (del.) Joanna Zachorowska

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko Ł. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 10 października 2014 r., sygn. akt I C 1467/13

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie 1 w ten sposób, że oddala powództwo,**

b) **w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu,**

c) **w punkcie 3 o tyle, że zamiast kwoty 1037,67 złotych nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 518,67 (pięćset osiemnaście 67/100) złotych z tytułu kosztów sądowych;**

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.719 (tysiąc siedemset dziewiętnaście) złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR del. Joanna Zachorowska SSO Tomasz Tatarczyk SSO Krystyna Hadryś

Sygn. akt III Ca 1905/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 10 października 2014 roku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10 370 zł z tytułu należności głównej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2013 roku oraz kwotę 2417 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1037,67 zł z tytułu kosztów sądowych. Sąd ustalił, że pozwany prowadził działalność gospodarczą w zakresie wypożyczania samochodów a mąż

powódki K. J. pomagał mu w prowadzeniu tej działalności. Pod koniec 2012 roku miał miejsce wypadek z udziałem samochodu marki C. należącego do przedsiębiorstwa pozwanego. Pojazd ten objęty był ochroną ubezpieczeniową na zasadzie umowy ubezpieczenia autocasco. Ponieważ auto nabyte zostało w ramach umowy leasingu, odszkodowanie uzyskane z zakładu ubezpieczeń miało być przeznaczone na wykupienie wraka od leasingodawcy. Ostatecznie jednak zakład ubezpieczeń odmówił wypłaty odszkodowania. W dniu 15 stycznia 2013 roku K. J. został zatrzymany w związku z toczącym się postępowaniem karnym i osadzony w areszcie śledczym. Podczas wizyty pozwanego w areszcie śledczym K. J. i pozwany uzgodnili, że środki potrzebne na wykup uszkodzonego pojazdu i na inny samochód - marki H. pożyczą pozwanemu powódka. Dodatkowo powódka miała przekazać pozwanemu 1800 zł z tytułu zwrotu pożyczki, jakiej pozwany udzielił wcześniej K. J.. Powódka wiedziała o ustaleniach poczynionych przez pozwanego i K. J.. Mając zaufanie do konkubenta (obecnie męża) oraz z uwagi na obietnicę pozwanego że zwróci przekazaną sumę zdecydowała się ona na pożyczanie pieniędzy pozwanemu. Ponieważ nie dysponowała potrzebną sumą zwróciła się do kolegi o pożyczkę. A. O. przekazał jej kwotę 9.000 zł. W dniu 25 stycznia 2013 roku powódka przekazała na rachunek bankowy pozwanego kwotę 13 970 zł, w tym 12 170 zł z tytułu pożyczki. Jako tytuł przelewu podała: „na wykup samochodu marki C. (...), przedpłata na H., opony do H., zwrot 1800 zł Ł. P.”. Powódka wysyłała do pozwanego wiadomości e-mail, w których przekazywała wiadomości od K. J.. Wskazywała w nich, że jeżeli pozwanemu nie uda się wykupić samochodu, to ma oddać pieniądze przeznaczone na ten cel. W kolejnej wiadomości przekazała że K. J. domaga się pieniędzy w kwocie 1800 zł za C. (...). Również K. J. w odręcznej notatce zwrócił się do pozwanego o niezwłoczny zwrot kwoty przekazanej przez powódkę na wykup samochodu, jeśli tego pojazdu nie można wykupić, gdyż pieniądze te powódka sama od kogoś pożyczyla. Pytania o datę zwrotu pożyczonych pieniędzy powódka ponowiła w kolejnych wiadomościach e-mail. W odpowiedzi na wiadomość z 17 lutego 2013 roku pozwany odpisał, że sprawdzi co z pieniędzmi. Po wezwaniu z 13 marca 2013 roku pozwany odpisał, że odda się. W odpowiedzi na wiadomość z 20 marca 2013 roku odpisał, że odda bo to nie są jego pieniądze tylko nie ma z czego. Również matka K. J. zwracała się do pozwanego o zwrot pożyczki udzielonej mu przez powódkę. O zwrot pożyczki zwracał się do pozwanego brat powódki. W dniu 11 kwietnia 2013 roku pozwany przelał na rachunek powódki kwotę 800 zł, zaś w dniu 29 kwietnia 2013 roku kwotę 1000 zł, w tytule przelewów wskazując zwrot pożyczki. Pismem przesłanym pozwanemu 5 lipca 2013 roku powódka wezwała pozwanego do zwrotu kwoty 10.370 zł z tytułu niespłaconej pożyczki. Za dopuszczalny, pomimo sprzeciwu stron, uznał Sąd dowód z osobowych źródeł na fakt zawarcia pomiędzy powódką a pozwanym umowy pożyczki oraz na fakt związania pozwanego i męża powódki cichą umową spółki. Przywołał treść art. 720 § 1 k.c. stanowiącego, że przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, biorący zaś zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Wskazał Sąd, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż w istocie męża powódki i pozwanego łączyły jakieś zależności związane z prowadzoną przez pozwanego działalnością gospodarczą, nie pozwalał jednak ten materiał ustalić związania tych osób cichą umową spółki cywilnej. Jako niewykazane ocenił, że przekazana przez powódkę pozwanemu kwota dotyczyła rozliczeń pozwanego i męża powódki z tytułu działalności gospodarczej. Doszedł natomiast do przekonania, że przelew środków w kwocie 12.170 zł nastąpił w wykonaniu umowy pożyczki, a środki te miały być przeznaczone na określony cel. Podkreślił, że w korespondencji elektronicznej pozwany przyznał, iż obciąża go obowiązek zwrotu powódce pieniędzy. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c., o kosztach procesu - po myśli art. 98 k.p.c.

W apelacji pozwany zarzucił sprzeczność ustaleń faktycznych sądu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie polegającą na przyjęciu, że konkubent powódki nie prowadził wspólnie z pozwanym spółki cywilnej a jedynie pomagał w działalności spółki, podczas gdy wynika to bezpośrednio z zeznań pozwanego, zeznań świadka i z korespondencji mailowej prowadzonej przez strony a także na przyjęciu, iż powódka zawarła z pozwanym umowę pożyczki kwoty 10 370 zł, podczas gdy z zebranych dowodów wynika, że kwota ta przekazana była przez K. J. w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez niego wspólnie z pozwanym, naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie oceny z pominięciem zeznań pozwanego w zakresie w jakim nie są one zbieżne z zeznaniami powódki, naruszenie prawa materialnego - art. 74 § 1 k.c. przez dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron oraz z zeznań świadków na fakt zawarcia umowy pożyczki przenoszącej wartość 500 zł, podczas gdy zawarcie takiej umowy nie zostało

uprawdopodobnione za pomocą pisma. W oparciu o te zarzuty skarżący domagał się zmiany wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenia od powódki kosztów postępowania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Oznaczenie tytułu przelewów dokonanych z rachunku bankowego pozwanego w dniach 11 i 29 kwietnia 2013 roku uzasadniało potraktowanie przez Sąd Rejonowy dokumentów przelewów jako początku dowodu na piśmie i co za tym idzie dopuszczenie dowodu z osobowych źródeł na fakt zawarcia przez strony umowy pożyczki. Z drugiej strony, dopuszczenie tego rodzaju dowodów na fakt związania pozwanego i męża powódki umową spółki usprawiedliwiała treść korespondencji złożonej do akt sprawy wskazującej na realizację wspólnych przedsięwzięć gospodarczych.

Apelacja odnieść natomiast musiała skutek, ponieważ zasadnie kwestionuje ustalenia Sądu Rejonowego co do zawarcia przez strony umowy pożyczki, z której powódka wywiodła swoje roszczenie.

Uprawdopodobniony za pomocą dokumentów przelewów, dokonanych przez pozwanego w dniach 11 i 29 kwietnia 2013 roku na sumę 1800 zł, fakt związania stron umową pożyczki powołanej w pozwie nie został ostatecznie udowodniony.

Przeciwnie, ocena zebranych w sprawie dowodów prowadzić powinna do wniosku, że tytułu zrealizowanego w dniu 25 stycznia 2013 roku przelewu kwoty 12.170 zł nie stanowiła umowa pożyczki, strony nie zawarły wówczas umowy pożyczki kwoty 12.170 zł.

W sprawie poza sporem pozostawał fakt, że powódka dokonała w dniu 25 stycznia 2013 roku przelewu środków pieniężnych na rachunek pozwanego i że pozwany poczuwa się do obowiązku zwrotu części tych środków. Spór dotyczył natomiast tytułu przelewu kwoty 12.170 zł. Rozstrzygnięcie sprawy tkwiło w odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście przelew nastąpił w związku zawartą przez strony umową pożyczki, czy też miał inną podstawę.

Stosownie do art. 321 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie, co oznacza że wbrew żądaniu powództwa sąd nie może zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze, czy też zasądzić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda.

Skoro więc powódka dochodziła od pozwanego zapłaty twierdząc że strony wiązała umowa pożyczki, to rozstrzygnięcie zależało od ustalenia, czy strony taką umowę zawarły.

Pozwany kwestionował fakt zawarcia z powódką umowy pożyczki, jakkolwiek przyznał, że doszło do przelewu na jego rachunek środków pieniężnych w sumie 13.970 zł. Przelew ten został przez powódkę udokumentowany.

Do konkluzji, że stron nie wiązała umowa pożyczki, na której powódka oparła swoje roszczenie prowadzą ustalenia Sądu Rejonowego co do okoliczności i celu przelewu. Ustalenia te nie są przez strony kwestionowane. Mianowicie ustalił Sąd Rejonowy, że przelew został dokonany po uszkodzeniu w wypadku komunikacyjnym samochodu marki C. a celem przelewu był w pierwszej kolejności wykup od leasingodawcy uszkodzonego pojazdu oraz że obowiązek zwrotu pieniędzy miał się zaktualizować wówczas, gdy do wykupu samochodu nie dojdzie.

Według art. 720 § 1 k.c., przedmiotowo istotnym elementem umowy pożyczki jest obowiązek zwrotu pożyczki, bez tego elementu nie ma umowy pożyczki.

Skoro istotnym elementem stosunku prawnego nawiązanego w związku z przelewem dokonany w dniu 25 stycznia 2013 roku nie był obowiązek zwrotu przelanych środków pieniężnych, nie doszło do zawarcia umowy pożyczki.

Przelew, jak wynika z ustalonych w sprawie faktów, służyć miał realizacji celów związanych z działalnością prowadzoną przez pozwanego i męża powódki.

W tytule przelewu powódka nie wskazała, że chodzi o wydanie przedmiotu pożyczki. Oznaczając tytuł przelewu podała natomiast w dokumencie przelewu : „na wykup samochodu C. (...), przedpłata na H., opony do H., zwrot 1800 zł. Ł. P.”.

Treść korespondencji mailowej, jak słusznie wywodzi apelacja, wskazuje że powódka nie działała w imieniu własnym lecz na rachunek konkubenta (obecnie męża) pośrednicząc w realizacji zadań, jakie wyznaczyli sobie jej konkubent i pozwany.

Skoro nie łączyła stron umowa pożyczki, z której powódka wywiodła roszczenie, powództwo podlegało oddaleniu.

Dlatego orzeczono jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., o kosztach procesu w obu instancjach – po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c., powódkę jako stronę przegrywającą obciąża obowiązek zwrotu pozwanemu, na jego żądanie, kosztów, na które w postępowaniu odwoławczym złożyły się opłata od apelacji i wynagrodzenie za czynności adwokata. Wobec oddalenia powództwa nie zachodziły podstawy do obciążenia pozwanego opłatą od pozwu, od której powódka została zwolniona. Pozostawić natomiast należało orzeczone przez Sąd Rejonowy i niepodważone w apelacji obciążenie pozwanego wydatkiem poniesionym przez Skarb Państwa z tytułu zwrotu świadkowi utraconego zarobku. Jak wskazał Sąd Rejonowy, niezależnie od wyniku sprawy na pozwanego należało włożyć obowiązek zwrotu kosztów w tym zakresie, bowiem wywołane zostały wnioskiem złożonym przez pozwanego, który to wniosek pozwany następnie cofnął.

SSR del. Joanna Zachorowska SSO Tomasz Tatarczyk SSO Krystyna Hadryś